

Szymon Wójcik

Ubóstwo dzieci

Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 16/1, 10-31

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ubóstwo dzieci

Szymon Wójcik – Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Uniwersytet Warszawski

Spis zagadnień

- 11 Definicje i mierniki ubóstwa
- 11 Ubóstwo absolutne
- 12 Ubóstwo relatywne
- 12 Ubóstwo ustawowe
- 13 Skala ubóstwa dzieci w Polsce
- 15 Zasiłki rodzinne
- 16 Świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego
- 17 Świadczenia wychowawcze (program Rodzina 500+)
- 18 Zasięg ubóstwa w Polsce na tle krajów UE
- 19 Deprywacja materialna dzieci, niedożywienie i warunki mieszkaniowe
- 25 Subiektywne poczucie ubóstwa
- 26 Społeczne postrzeganie ubóstwa
- 27 Konsekwencje ubóstwa dla dzieci
- 29 Bibliografia

W Polsce ubóstwo dotyka dzieci w większym stopniu niż dorosłych i seniorów. Ta prawidłowość utrzymuje się od lat. Przepiętne mieszkania, brak pieniędzy na przybory szkolne czy wycieczki, a niekiedy także ubrania i pełnowartościowe posiłki to ciągle rzeczywistość wielu polskich rodzin.

Ubóstwo dzieci może zagrażać ich rozwojowi fizycznemu (niedożywienie, brak higieny), a w jeszcze większym stopniu rozwojowi społecznemu i emocjonalnemu. Dzieci z ubogich rodzin bywają odrzucane przez rówieśników, wykluczane z życia szkolnego czy rodzinnego, a wreszcie mogą stać się ofiarami przemocy bądź podejmować zachowania ryzykowne.

Ubóstwo dzieci to ponadto problem społeczny o dalekosiężnych skutkach ekonomicznych i politycznych. Walka z biedą wśród najmłodszych ma bowiem zasadnicze znaczenie dla przerwania „kręgu biedy” i zwiększania dobrobytu w skali całego społeczeństwa. Warto też pamiętać, że dzieci pozbawione właściwych warunków do życia nie mają szans rozwinąć swojego potencjału i realizować się w przyszłości jako członkowie swoich społeczności.

W niniejszym artykule przedstawiono skalę problemu ubóstwa dzieci w Polsce w świetle dostępnych danych statystycznych. Na początku podano definicje i mierniki ubóstwa (wraz z aktualnymi programami kwotowymi) wykorzystywane w dalszej części artykułu. Następnie przedstawiono skalę ubóstwa w odniesieniu do jego różnych definicji i mierników. Zaprezentowano także dane dotyczące świadczeń pomocowych ważnych dla sytuacji materialnej rodzin z dziećmi (zasiłki rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, świadczenia wychowawcze). Dane z Polski porównano z sytuacją innych krajów europejskich. Omówiono także kwestię tzw. deprywacji materialnej (czyli dostępu dzieci do ważnych dla nich dóbr i usług), w tym problem niedożywienia i niedostatecznych warunków mieszkaniowych. Na koniec poruszono zagadnienie społecznego postrzegania ubóstwa.

Definicje i mierniki ubóstwa

Ubóstwo definiuje się jako stan niedostatku wynikający z niewystarczających dochodów. Operacyjne definicje ubóstwa różnią się zależnie od tego, jaki dochód uznamy za granicę biedy. Jeśli za taką granicę przyjmie się dochód umożliwiający tylko utrzymanie się przy życiu, mówimy o biedzie w sensie absolutnym. Jeśli linią biedy jest dochód relatywizowany do standardu materialnego danego społeczeństwa, mówimy o relatywnym podejściu do biedy. Istnieje także tzw. ustawowa granica ubóstwa, ustalona przez wysokość dochodu upoważniającego jednostki i rodziny, które takiego dochodu nie osiągają, do ubiegania się o pomoc społeczną.

Ubóstwo absolutne

W Polsce ubóstwo absolutne (nazywane też czasem ubóstwem skrajnym) definiuje się zazwyczaj w odniesieniu do poziomu minimum egzystencji. Jest to kwota (obliczana corocznie przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych), która pozwala jedynie na niezbędne wydatki, których nie można odłożyć w czasie.

Dochody poniżej tego progu zagrażają zdrowiu człowieka i stanowią zagrożenie jego biologicznej egzystencji. Kwota jest wyliczana za pomocą tzw. koszyka, w którego skład wchodzi jedynie wydatki na żywność, mieszkanie, lekarstwa, naprawę ubrań i – w przypadku rodzin z dziećmi – podręczniki szkolne. W 2015 r. wynosiła ona średnio 464 zł miesięcznie dla jednej osoby w gospodarstwie domowym składającym się z małżeństwa z dwojgiem dzieci (1856,45 zł na rodzinę; IPISS, 2016a).

Minimum egzystencji nie należy mylić z minimum socjalnym. W minimum socjalnym są uwzględniane wydatki potrzebne do funkcjonowania w społeczeństwie, a więc także minimalne wydatki na edukację, rozrywkę i kulturę. W 2015 r. wynosiło ono średnio 855,39 zł miesięcznie dla jednej osoby w gospodarstwie domowym składającym się z małżeństwa z dwojgiem dzieci (3421,56 zł na rodzinę; IPISS, 2016b). Osoby żyjące poniżej minimum socjalnego nie żyją jeszcze w ubóstwie, ale są w grupie poważnie nim zagrożonej. Główny Urząd Statystyczny (GUS) nazywa te osoby żyjącymi w sferze niedostatku (GUS, 2015).

Ubóstwo relatywne

W Polsce zazwyczaj przyjmuje się jako linię ubóstwa relatywnego poziom (dochodów) wydatków gospodarstwa domowego niższy od połowy średnich wydatków w kraju. Do wyznaczania służą głównie dane z badań budżetów domowych GUS. Należy zaznaczyć, że ubóstwo relatywne jest związane z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju. Może się więc zdarzyć, że choć zasięg mierzonego w ten sposób ubóstwa zwiększy się (np. wskutek zwiększonego rozwarstwienia dochodów), to poziom życia, jaki kryje się za tym pojęciem jednocześnie się polepszy (wskutek ogólnego wzrostu płac). W Polsce w IV kwartale 2015 r. poziom połowy średnich dochodów na jedną osobę (tzw. ekwiwalentną) w gospodarstwie domowym wynosił 734 zł (GUS, 2016a). W statystykach Unii Europejskiej wskaźnikiem ubóstwa relatywnego jest tzw. wskaźnik zagrożenia ubóstwem (*at-risk-of-poverty rate*), czyli odsetek osób o dochodach poniżej 60% mediany dochodów w danym kraju (Eurostat, 2016a).

Ubóstwo ustawowe

Ubóstwo jest także definiowane na podstawie tzw. kryterium dochodowego ustalanego jako dochód, poniżej którego można ubiegać się o świadczenia pieniężne z pomocy społecznej (spełniając równocześnie inne warunki określone w ustawie o pomocy społecznej). Aktualnie (od 2015 r.) dla osoby samotnie gospodarującej jest to dochód nieprzekraczający kwoty 634 zł, natomiast dla osoby w rodzinie – kwota 514 zł¹. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej progi te aktualizowane są co 3 lata.

”

Moi koledzy i koleżanki z klasy śmieją się ze mnie, bo noszę brzydkie ubrania. Tata nie płaci alimentów i mama nie ma pieniędzy, żeby kupować mi nowe rzeczy. Prawie wszystko, co mam, dostaję po dzieciach sąsiadów. Czasem w domu nie mamy nawet jedzenia i chodzę do szkoły głodna. Moja koleżanka kilka razy prosiła swoją mamę, żeby zrobiła więcej kanapek, ale jest mi strasznie wstyd od niej brać. Proszę, powiedzcie mi, co mogę zrobić.

Dziewczyna, 11 lat

Z telefonów i maili do Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111

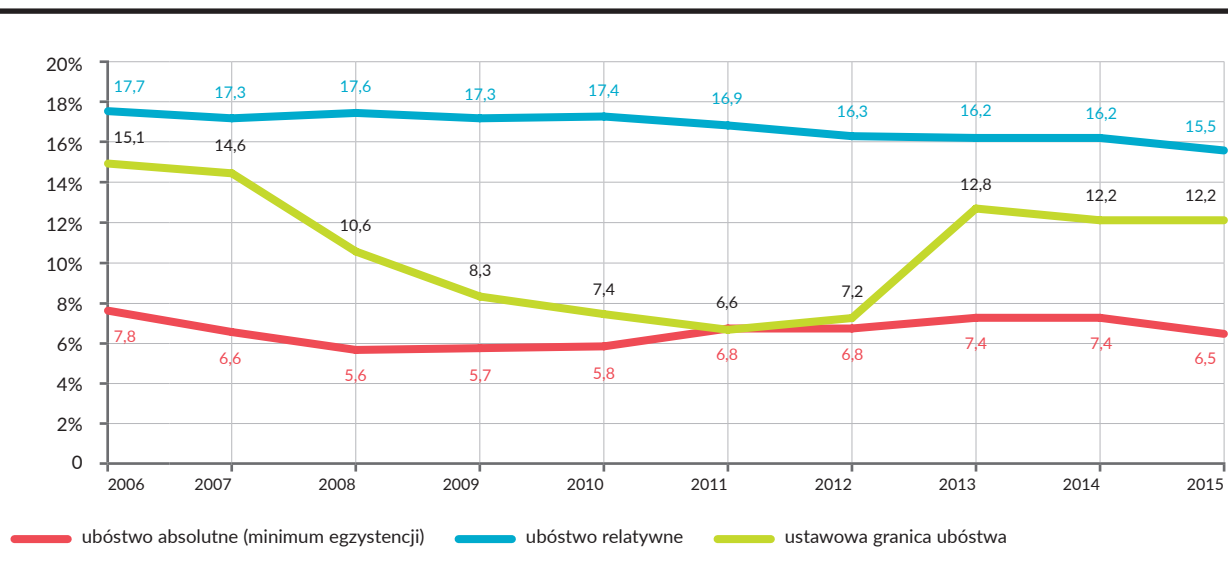
1 Art. 8 i 9 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. z 2004 r. Nr 64 poz. 593, ze zm. oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 2015 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1058).

Skala ubóstwa dzieci w Polsce

Najważniejszym wskaźnikiem ubóstwa jest zasięg, czyli odsetek osób znajdujących się poniżej granicy ubóstwa. Oczywiście ze względu na omówione już zróżnicowane definicje ubóstwa także zasięg różni się zależnie od stosowanej granicy biedy.

Ubóstwo absolutne, mierzone przez granicę minimum egzystencji, dotyka około 6,5% Polaków, niemal co ósmy (12,2%) jest z racji niskich dochodów uprawniony do korzystania z pomocy społecznej. Ubóstwo relatywne, to jest miesięczne wydatki niższe niż połowa wydatków przeciętnych, dotyka już ponad 15% Polaków (wyk. 1).

Wykres 1. Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2006–2015, %



Źródło: GUS (2015), GUS (2016b).

Rozpatrywana w przedziale dziesięcioletnim dynamika biedy, niezależnie od stosowanej „linii biedy”, wskazuje tendencję do zmniejszania się zasięgu ubóstwa monetarnego (wyk. 1). W porównaniu z 2006 r. zasięg ubóstwa relatywnego w 2015 r. zmniejszył się o 2,2 punktu procentowego (pp), ubóstwa absolutnego o 1,3 pp, a ubóstwa „oficjalnego” (stosowanego przez pomoc społeczną) o 2,9 pp. O ile jednak spadek zasięgu biedy relatywnej wynika jedynie ze wzrostu dochodów i zmniejszania się ich zróżnicowania, o tyle zasięg biedy „ustawowej” jest determinowany przez decyzje polityczne.

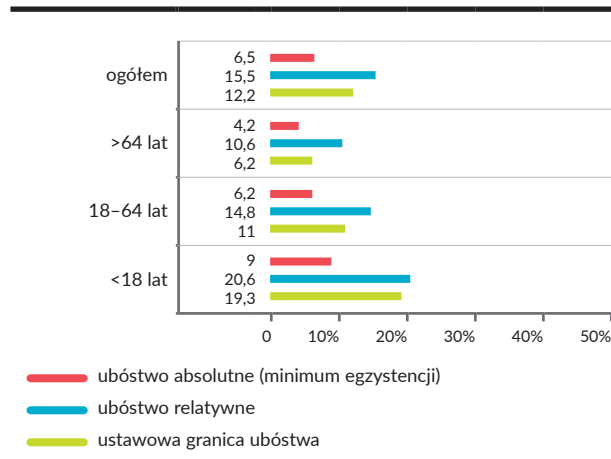
Systematyczny spadek udziału ludności żyjącej w warunkach biedy relatywnej pozostaje w związku z powolnym, ale systematycznym zmniejszaniem się rozwarstwienia dochodów w ostatniej dekadzie. Używany do pomiaru rozwarstwienia wskaźnik Giniego² wynosił dla Polski w 2015 r. 30,6 pkt i w ostatniej dekadzie także spadał. Był to wynik nieco niższy niż średnia dla Unii Europejskiej (31 w 2015 r.; Eurostat 2016b).

2 Wskaźnik Giniego przyjmuje wartości od 0 do 100, przy czym 0 oznacza pełną równość dochodów, a 100 sytuację, w której jedna osoba w społeczeństwie kumulowałaby cały dochód. Im wyższy wskaźnik, tym większe nierówności dochodowe w społeczeństwie.

Gwałtowny spadek udziału ludności mającej dochody poniżej kryterium dochodowego, a następnie gwałtowny jego wzrost w 2013 r. wynika stąd, że to kryterium najpierw przez 6 lat nie było korygowane, a następnie znacznie je podwyższono.

Choć zasięg ubóstwa absolutnego nie podlegał tak gwałtownym fluktuacjom i w 2015 r. jest mniejszy niż w roku 2006, to nadal niemal 2,5 miliona obywateli Polski żyje w warunkach skrajnego ubóstwa, osiągając dochody poniżej minimum egzystencji.

Wykres 2. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2015 r. według kategorii wiekowych, %



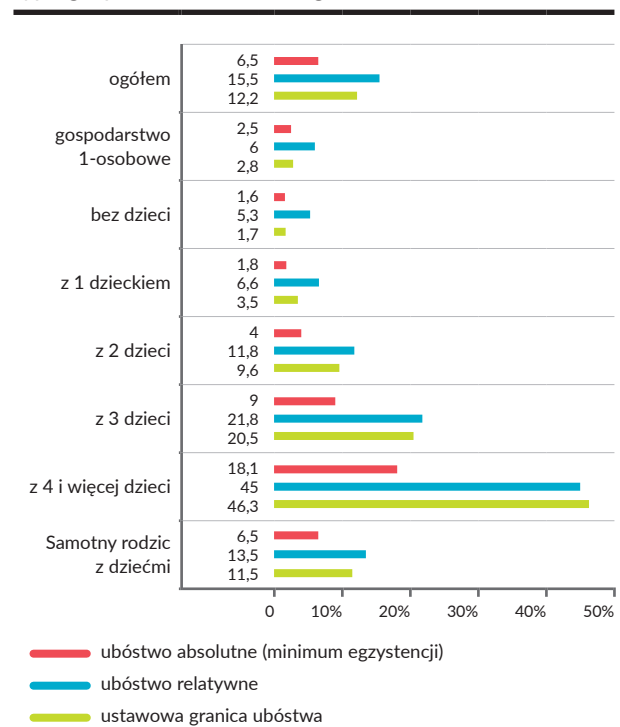
Źródło: GUS (2016b).

Ubóstwo w największym stopniu dotyka dzieci (osoby poniżej 18 r.ż.). Niezależnie od przyjętej granicy biedy jej zasięg prostoliniowo wzrasta wraz z obniżeniem wieku ludności (wyk. 2). I tak poniżej minimum egzystencji żyje co 24. senior, co 16. dorosły, ale już co 11. dziecko. Poniżej granicy ubóstwa relatywnego żyje co dziewiąty senior, co siódmy dorosły, ale co piąte dziecko (20,6%). Jak podaje GUS (2015), w 2014 r. dzieci stanowiły aż 1/3 osób żyjących poniżej granicy ubóstwa absolutnego, podczas gdy w populacji stanowią one około 1/5. Innymi słowy, co trzeci człowiek żyjący w Polsce w skrajnym ubóstwie to dziecko.

Ponadprzeciętny zasięg ubóstwa wśród osób poniżej 18 r.ż. jest związany z trudną sytuacją materialną rodzin z dziećmi, a w szczególności rodzin wielodzietnych. Na wykresie 3 przedstawiono skalę ubóstwa w zależności od typu gospodarstwa domowego. Wynika z niego, że

gospodarstwa jednoosobowe, ale także małżeństwa i pary bez dzieci lub z jednym dzieckiem są statystycznie dużo rzadziej narażone na trudną sytuację materialną niż ogół społeczeństwa. Także rodziny z dwojgiem dzieci są w sytuacji nieco lepszej niż przeciętna. Natomiast rodziny z trojgiem, a jeszcze bardziej z czworgiem i większą liczbą dzieci są narażone na dużo większe ryzyko ubóstwa. Szczególnie trudna jest sytuacja najliczniejszych rodzin. Aż 18% osób w takich gospodarstwach żyje poniżej minimum egzystencji, a prawie połowa członków takich gospodarstw znajduje się poniżej progu ubóstwa relatywnego i ustawowego (odpowiednio, 45% i 46%). Są to wskaźniki niemal trzykrotnie wyższe niż dla ogółu społeczeństwa. W porównaniu z parami z jednym dzieckiem rodziny wielodzietne są dziesięciokrotnie bardziej narażone na sytuację skrajnego ubóstwa (18,1% vs 1,8%)! Choć sytuacja rodzin wielodzietnych także uległa nieznacznej poprawie w stosunku do roku 2014 i lat ubiegłych, dane nadal pokazują ogromną skalę ubóstwa w tej grupie.

Wykres 3. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2015 r. według typu gospodarstwa domowego, %



Źródło: GUS (2016b).

Zasiłki rodzinne

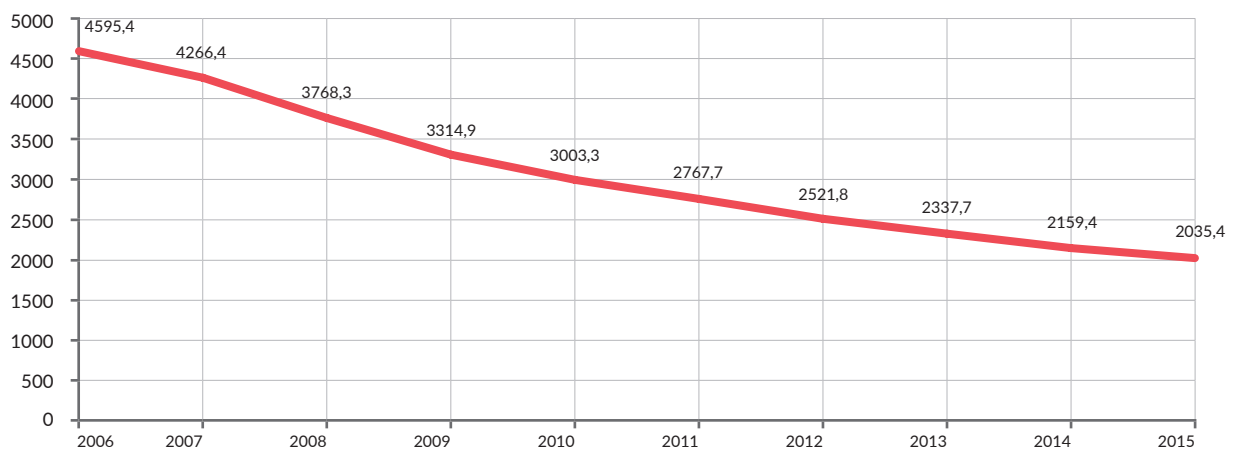
Oprócz danych statystycznych pochodzących z badania gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS istotne informacje na temat sytuacji materialnej dzieci przynoszą też dane dotyczące świadczeń rodzinnych gromadzone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS).

W odniesieniu do problematyki ubóstwa dzieci najważniejsze są informacje dotyczące zasiłków rodzinnych. Jest to świadczenie, które może otrzymać rodzic lub opiekun dziecka, jeśli znajduje się poniżej kryterium dochodowego w przeliczeniu na osobę w rodzinie. Do 31 października 2015 r. kryterium dochodowe wynosiło 574 zł na osobę lub 664 zł na osobę, jeśli w rodzinie wychowuje się dziecko niepełnosprawne. Od 1 listopada 2015 r. kryterium dochodowe zostało podniesione do, odpowiednio, 674 zł i 764 zł. Warto zauważyć, że kryteria te, nawet po podwyższeniu, są ustalone na bardzo niskim poziomie. Podwyższone kryterium 674 zł jest zaledwie o 210 zł wyższe od minimum egzystencji (na 2015 r. dla rodziny

czterooosobowej) i o 181 zł niższe od minimum socjalnego (na 2015 r. dla rodziny czterooosobowej).

Jak pokazuje wykres 4, w ciągu ostatnich dziesięciu lat systematycznie maleje liczba dzieci, na które przyznano zasiłek rodzinny. W 2015 r. było to 2 035 400 świadczeń, podczas gdy w 2006 r. – 4 595 400 świadczeń. Na przestrzeni dekady nastąpił więc spadek liczby świadczeń o ponad 55%. Ministerstwo tłumaczy te zmiany spadkiem ogólnej liczby dzieci oraz poprawą sytuacji materialnej gospodarstw domowych (MRPiPS, 2016a). Należy jednak zauważyć, że spadek liczby dzieci w Polsce na przestrzeni 10 lat wyniósł jedynie 9,9%. Także poprawa sytuacji materialnej nie była tak znacząca. Do spadku liczby świadczeń rodzinnych przyczyniło się to, że rząd od 2004 aż do 2012 r. nie podnosił kryterium dochodowego uprawniającego do pobierania świadczeń (wynosiło ono 504 zł), co przyczyniło się do zmniejszania grupy świadczeniobiorców. Jak wspomniano wyżej próg ten został znacząco podwyższony w 2015 r., co może przyczynić się do zatrzymania omawianego trendu.

Wykres 4. Liczba dzieci, na które udzielono zasiłku rodzinnego w latach 2006–2015 (w tys.)



Źródło: dane MPiPS z lat 2007–2015 i MRPiPS z 2016 r.

Świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego

Oprócz świadczeń rodzinnych na sytuację wielu rodzin zagrożonych ubóstwem wpływają też świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Mają one na celu pomoc dzieciom, których rodzice nie wywiązują się z obowiązków alimentacyjnych. Warto przypomnieć, że fundusz ten był w latach 90. ograniczany, a w roku 2004 został całkowicie zlikwidowany. Wobec dużych protestów społecznych i trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się wiele rodzin, został przywrócony w 2008 r.

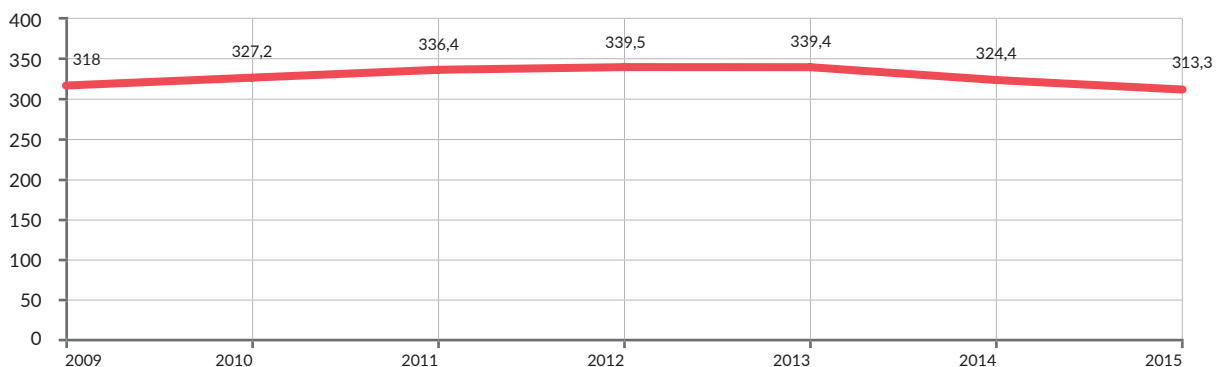
Aby móc skorzystać ze świadczeń funduszu, muszą zostać spełnione dwa kryteria. Po pierwsze, musi być stwierdzona nieskuteczność egzekucji alimentów od dłużnika. Po drugie, rodzina musi spełniać kryterium dochodowe, które obecnie wynosi 725 zł na osobę w rodzinie. Świadczenie przyznawane jest w wysokości takiej, jak zasądzone alimenty, ale nie wyższej niż 500 zł. W 2015 r. przeciętna miesięczna wysokość świadczenia wynosiła 383,14 zł i była o 2,5% wyższa niż w 2014 r. (MRPiPS, 2016b). Dzieci, których rodzice uchylają się od płacenia alimentów, ale które przekraczają próg dochodowy, nie mogą liczyć na żadne świadczenia.

Wykres 5 pokazuje dynamikę zmian liczby świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego od momentu jego reaktywacji do roku 2015. Liczba ta rosła nieznacznie do 2012 r.,

a potem zaczęła maleć. W 2015 r. osiągnęła najniższy jak dotychczas poziom – 313 tys. Wahania w liczbie świadczeń nie były jednak duże i sięgały kilku procent. Przez cały ten okres świadczenia wypłacane były dla ponad 300 tys. dzieci.

Zasadniczym problemem jest utrzymująca się od lat niska ściągalność alimentów. Choć brakuje dokładnych statystyk, w 2016 r. minister sprawiedliwości, ogłaszając projekt nowelizacji kodeksu karnego zaostrzającej kary za uchylanie się od płacenia alimentów, podał, że alimenty udaje się wyegzekwować jedynie w ok. 20% przypadków. Co więcej, ponad połowa spraw karnych przeciwko dłużnikom alimentacyjnym jest obecnie umarzana (Infor, 2016). W obowiązującym stanie prawnym przestępstwem jest „uporczywe unikania płacenia alimentów”. To niejasne określenie otwiera furtkę do unikania odpowiedzialności karnej np. przez nieregularne wpłacanie małych kwot, co przez sądy jest interpretowane jako brak spełnienia przesłanki „uporczywości”. Projekt nowelizacji Kodeksu karnego wprowadzający kary dla rodziców, których dług przekracza alimenty należne za okres 3 miesięcy, został przyjęty przez rząd w grudniu 2016 r.

Wykres 5. Liczba świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego w latach 2009–2015 (w tys.)



Źródło: dane MPiPS z lat 2007–2015 i MRPiPS z 2016 r.

Świadczenia wychowawcze (program Rodzina 500+)

Program Rodzina 500+ został wprowadzony ustawą z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci i zaczął obowiązywać od 1 kwietnia 2016 r. Zakłada on wypłatę świadczeń wychowawczych w wysokości 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko w rodzinie oraz na pierwsze dziecko, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 800 zł (1200 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego). Program ma charakter powszechny i dotyczy ponad 30% polskich rodzin. Transfery pieniężne wyniosą ponad 2 mld zł miesięcznie (ponad 24 mld zł rocznie; Inchauste, Corral Rodas, Goraus, 2016).

Przy tak dużej skali wsparcia dla rodzin z dziećmi program będzie znacząco wpływał na ograniczenie ubóstwa wśród dzieci, szczególnie w rodzinach wielodzietnych. Choć krótki czas funkcjonowania programu nie pozwala na dokładne analizy jego skutków, zostały już opracowane szczegółowe symulacje mikroekonomiczne prognozujące jego wpływ na sytuację materialną rodzin. Analizy takie wykonali m.in. eksperci Banku Światowego (Inchauste i in., 2016) oraz Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (EAPN Polska; Szarfenberg, 2016).

Prognozy te pokazują, że w wyniku programu zasięg ubóstwa relatywnego w całej populacji może zmniejszyć się o ponad ¼ (o 26%), a ubóstwa skrajnego o niemal połowę (o 48%). Jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie ubóstwo wśród dzieci, efekty są jeszcze bardziej znaczące. Zasięg ubóstwa relatywnego wśród dzieci może zmniejszyć się o 64% (z 28% do 10%), a ubóstwa skrajnego nawet o 94% (z 11,9% do 0,7%; Inchauste i in., 2016). Jeśli prognozy te się potwierdzą, będzie to oznaczało radykalne ograniczenie ubóstwa dzieci w Polsce i może uplasować nasz kraj w czołówce państw UE o najmniejszym zasięgu ubóstwa wśród dzieci. Oczywiście w tym miejscu należy zaznaczyć, że omawiane wskaźniki opierają się na założeniu statystycznego podziału dochodu na poszczególnych członków rodziny (w tym dzieci). Faktyczna sytuacja dzieci może różnić się od założeń teoretycznych. Oznacza to, że nawet przy statystycznej eliminacji ubóstwa absolutnego wśród dzieci, nie uniknie się sytuacji, w których

podstawowe potrzeby niektórych dzieci nie będą zaspokojone (Szarfenberg, 2016).

Efektem wprowadzania programu będzie też zmniejszenie nierówności dochodowych w społeczeństwie. Według prognozy Banku Światowego wskaźnik Giniego spadnie z poziomu 36,4 do wartości 31,8 pkt. Stanie się tak, ponieważ większa część świadczeń wychowawczych trafia do rodzin z dolnych warstw dochodowych (Inchauste i in., 2016).

Niewiadomą jest wpływ programu na aktywność zawodową, szczególnie kobiet. Według niektórych prognoz w pewnych sytuacjach świadczenia wychowawcze mogą zniechęcać do podejmowania zatrudnienia, a tym samym uzależniać rodzinę od świadczeń publicznych (Inchauste i in., 2016; Muszyński, Sobociński, 2016). Analiza danych krótkookresowych (z trzech kwartałów 2016 r.) na razie nie wykazała jednak efektu zmniejszenia liczby pracujących kobiet czy zwiększenia liczby kobiet biernych zawodowo (Szarfenberg, 2016).

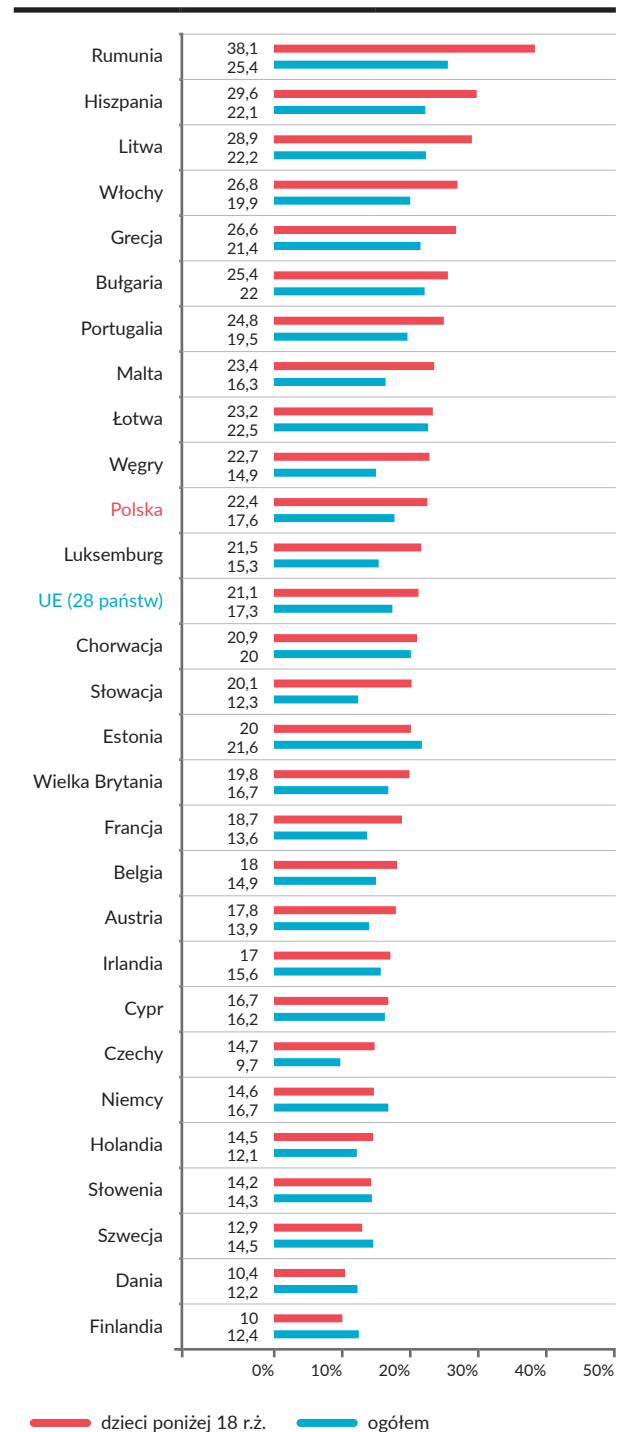
Eksperti analizujący program Rodzina 500+ wskazują też na niespójności i przyjęte w nim arbitralne założenia. Z punktu widzenia wpływu programu na ubóstwo dzieci szczególnie istotna jest kwestia progu dochodowego uprawniającego do świadczenia już na pierwsze dziecko. Jak wskazano wcześniej wynosi ona 800 zł i choć jest to próg wyższy niż np. aktualny próg uprawniający do zasiłków rodzinnych, to nadal jest to kwota niższa niż minimum socjalne dla trzyosobowej rodziny z dzieckiem (882,31 zł; IPISS, 2016b). Próg ten jest sztywny i nie obowiązuje w jego przypadku zasada „złotówka za złotówkę”, co jest negatywnie oceniane przez ekspertów, ponieważ może powodować sytuację dyskryminacji osób, które nieznacznie przekraczają próg dochodowy (szczególnie narażeni są na to rodzice samotnie wychowujący dzieci), oraz w pewnych sytuacjach zniechęcać do osiągnięcia większych dochodów z pracy (Inchauste i in., 2016; Muszyński, Sobociński, 2016).

Zasięg ubóstwa w Polsce na tle krajów UE

Danych porównawczych dotyczących ubóstwa dzieci na tle europejskim dostarcza Europejski Urząd Statystyczny (Eurostat). Wykres 6 pokazuje zasięg ubóstwa relatywnego w 28 państwach Unii Europejskiej w populacji ogólnej oraz wśród dzieci. Zastosowany został tu tzw. wskaźnik zagrożenia ubóstwem (omówiony wyżej), czyli granica ubóstwa wyznaczona jako 60% mediany dochodów.

Tak w Polsce, jak w większości krajów europejskich zasięg ubóstwa jest większy w populacji dzieci niż w całym społeczeństwie. W Polsce jest to, odpowiednio, 22,4% i 17,6%. Daje nam to 18 miejsce w Unii Europejskiej jeśli chodzi o zasięg ubóstwa wśród dzieci. Ciągłe jesteśmy poniżej średniej europejskiej, ale w przypadku naszego kraju jest to duży postęp, gdyż w 2005 r. zajmowaliśmy miejsce ostatnie, a w 2006 – przedostatnie. W 2015 r. aż 10 państw UE było (relatywnie) gorszej sytuacji. Były to kraje Europy Środkowo-Wschodniej oraz Europy Południowej. W części z nich sytuacja pogorszyła się w ostatnich latach w związku z kryzysem gospodarczym. Ogółem aż w 20 z 28 państw UE na przestrzeni ostatnich 10 lat nastąpił wzrost zasięgu ubóstwa wśród dzieci. Jedynie w 8 państwach (w tym w Polsce) nastąpił spadek zasięgu ubóstwa, czyli poprawa sytuacji (w Polsce z 26,3% do 22,4%). W dodatku spadek ten był procentowo niemal największy w całej Unii (większy odnotowano tylko w Irlandii i Wielkiej Brytanii). Z innej strony, analiza danych europejskich pokazuje, że wiele krajów naszego regionu plasuje się od nas wyżej. Słowenia zajmuje czwarte miejsce w Unii, a Czechy siódme. Lepiej niż w Polsce wyglądają także statystyki na Słowacji, w Chorwacji i Estonii.

Wykres 6. Zasięg ubóstwa relatywnego w państwach Unii Europejskiej w odniesieniu do ogółu populacji oraz do dzieci poniżej 18 r.ż. w 2015 r., %



Źródło: Eurostat (2016d).

Deprywacja materialna dzieci, niedożywienie i warunki mieszkaniowe

Drugim podstawowym wskaźnikiem używanym do porównań europejskich jest tzw. wskaźnik pogłębionej deprywacji materialnej (*severe material deprivation index*). Nie opiera się on na kryterium dochodowym, lecz mówi o tym, jaki odsetek populacji nie może sobie pozwolić z powodów finansowych na zaspokojenie czterech lub więcej potrzeb materialnych z poniższej listy (Eurostat, 2016c):

1. terminowe opłaty związanych z mieszkaniem (czynsz, media, spłata raty kredytu),
2. spożywania mięsa (lub innych produktów białkowych) co drugi dzień,
3. ogrzewania mieszkania odpowiednio do potrzeb,
4. pokrycie nagłego niespodziewanego wydatku (w wysokości odpowiadającej miesięcznej wartości przyjętej w danym kraju granicy ubóstwa relatywnego w roku poprzedzającym badanie),
5. opłacenie tygodniowego wyjazdu wszystkich członków gospodarstwa domowego na wypoczynek raz w roku,
6. posiadanie kolorowego telewizora,
7. posiadanie samochodu,
8. posiadanie pralki,
9. posiadanie telefonu (stacjonarnego lub komórkowego).

Choć można spierać się o dobór pozycji na liście, to siła tego wskaźnika polega na jego obiektywności. Porównywane wcześniej wyniki dotyczące ubóstwa relatywnego odnoszą się do poziomu zamożności w danym państwie (a znalezienie się poniżej tak wyznaczonej granicy ubóstwa oznacza co innego w Polsce i np. w Luksemburgu). Wskaźnik materialnej deprywacji odnosi się do konkretnych dóbr materialnych i oznacza podobną sytuację gospodarstwa domowego w każdym badanym kraju.

Wyniki europejskie w odniesieniu do całości populacji oraz do dzieci poniżej 18 r.ż. z 2015 r. przedstawia wykres 7. Ubóstwo mierzone tym wskaźnikiem wykazuje dużo większe zróżnicowanie między krajami. Od zasięgu poniżej 1% w Szwecji do zasięgu obejmującego ponad 1/3 populacji w Bułgarii. W większości państw zasięg deprywacji mierzony w populacji dzieci jest wyższy niż dla ogółu. W Polsce jednak nieznacznie bardziej deprywacja dotyczy ogółu (8,1%) niż dzieci (7,9%). W porównaniu z poprzednim zestawieniem Polska wypada tu lepiej, zajmując 13. miejsce w Unii. Wskaźnik deprywacji dla ogółu populacji Polski jest dokładnie na poziomie unijnej średniej. Dla dzieci jest on poniżej średniej (wynoszącej 9,5%).

Jeśli spojrzymy na zmiany wskaźnika deprywacji w perspektywie ostatnich 10 lat, okaże się, że w Polsce mieliśmy do czynienia z dynamicznym spadkiem

”

Od stycznia odkładałem pieniądze na obóz. Mieszkam z babcią i wiem, że jej nie stać. Ale moje pieniądze zginęły. W niedzielę na obiad do babci przyszła mama. Myślę, że to ona wzięła. Już wcześniej podbierała mi pieniądze. Ona sobie nie radzi z alkoholem, to dlatego nie mieszkamy razem. Nie wiem, co mam zrobić. Nie chcę mówić babci.

Chłopak, 14 lat

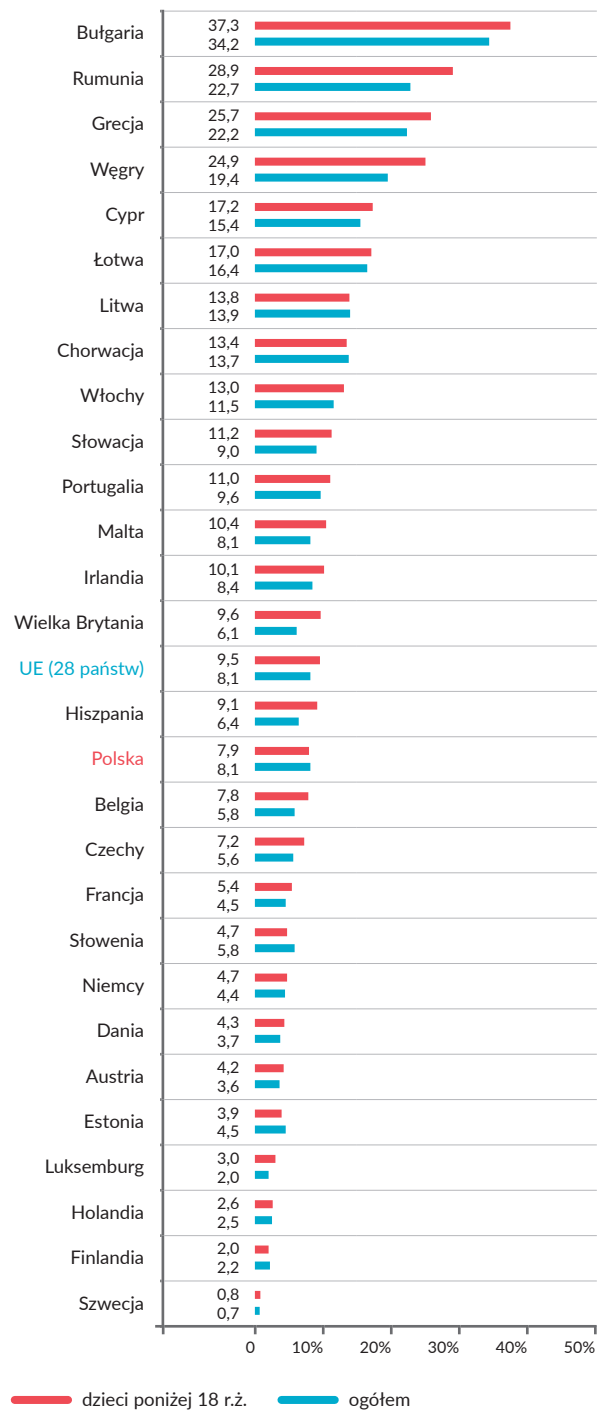
*Z telefonów i maili do Telefonu
Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
116 111*

zasięgu deprywacji materialnej. W 2006 r. w populacji dzieci wynosił on 28,2% i był to drugi najgorszy wynik w całej ówczesnej Unii (gorzej było jedynie na Łotwie). Na przestrzeni ostatniej dekady wskaźnik ten spadł w Polsce o ponad 20 pp, czyli o niemal 72%. W żadnym innym państwie Unii Europejskiej nie zanotowano w tym czasie takiego spadku, a w wielu krajach wskaźnik ten wzrósł. Są to niewątpliwie dobre informacje, szczególnie że deprywacja materialna w bardziej bezpośredni sposób przekłada się na jakość życia dzieci niż ubóstwo monetarne (mierzone wskaźnikami dochodowymi). Dotyczy ona bowiem warunków, w jakich dziecko żyje, czy jego codziennej diety. Można powiedzieć, że na przestrzeni ostatniej dekady dokonał się w naszym kraju skok cywilizacyjny.

Dokładniejsze dane na temat deprywacji materialnej dzieci przynosi badanie EU-SILC zrealizowane w 2014 r. (Eurostat, 2016f). Dodano wtedy specjalny moduł dodatkowy, badający zaniechanie materialne w gospodarstwach domowych z dziećmi do 15 r.ż. Zadano pytania o zaspokojenie 13 różnych potrzeb, od tak podstawowych, jak posiadanie ubrań i butów oraz dostęp do owoców, warzyw i mięsa, przez posiadanie książek i zabawek aż po możliwość regularnego uprawiania sportu czy wyjazd na wakacje. Szczegółowe wyniki dla Polski przedstawia wykres 8. Dane te są szczególnie cenne, ponieważ badania tego typu prowadzone są w Polsce bardzo rzadko.

Generalnie najmniejszy odsetek dzieci nie miał zapewnionych butów (1,2% gospodarstw z dziećmi). Od 2,2% do 2,5% nie było stać na zabawki, jakiegokolwiek ubrania czy książki. W 3% gospodarstw warunki finansowe nie pozwalały na zapewnienie codziennej porcji warzyw i owoców, a w 2,9% – posiłku mięsnego (lub jego odpowiednika). Deprywacja miała większy zasięg, jeśli chodzi o potrzeby związane z aktywnością fizyczną i społeczną dzieci. W 3,9% gospodarstw dzieci nie miały miejsca do odrabiania lekcji, w 7,7% – rodziny nie stać na tydzień wakacji, w 8% – dzieci nie mogą zaprosić do siebie kolegów, a w 9% – nie obchodzi się z przyczyn finansowych uroczystości rodzinnych (np. urodzin). Jeszcze więcej, bo ponad 10% gospodarstw z dziećmi nie stać na opłacenie wycieczek szkolnych, a ponad 17% – regularnych zajęć sportowych lub rekreacyjnych.

Wykres 7. Zasięg deprywacji materialnej w państwach Unii Europejskiej w odniesieniu do ogółu populacji oraz do dzieci poniżej 18 r.ż. w 2015 r., %



Źródło: Eurostat (2016d).

Warto pamiętać, że w tym badaniu podawany był odsetek gospodarstw domowych z dziećmi, a nie samych dzieci. W połączeniu z wiedzą, że to rodziny wielodzietne są najbardziej zagrożone ubóstwem można założyć, iż odsetki dzieci, którym brakuje poszczególnych dóbr, są wyższe.

Wykres 8. Zasięg deprivacji materialnej dzieci w odniesieniu do gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 0–15 lat w Polsce w 2014 r., %



Źródło: Eurostat (2016f).

”

Nie chcę wracać po wakacjach do szkoły. Wszyscy są tam tacy szczęśliwi. Cały czas tylko rozmawiają o tym, gdzie byli, co robili, przechwalają się nowymi rzeczami. No i wciąż narzekają, że kieszonkowe im na nic nie wystarcza. Ja nie dostaję wcale pieniędzy, nie mam smartfona, ubrania mam z ciucholandu, w domu nie mamy internetu, na nic nas nie stać. Ja po prostu odstaję.

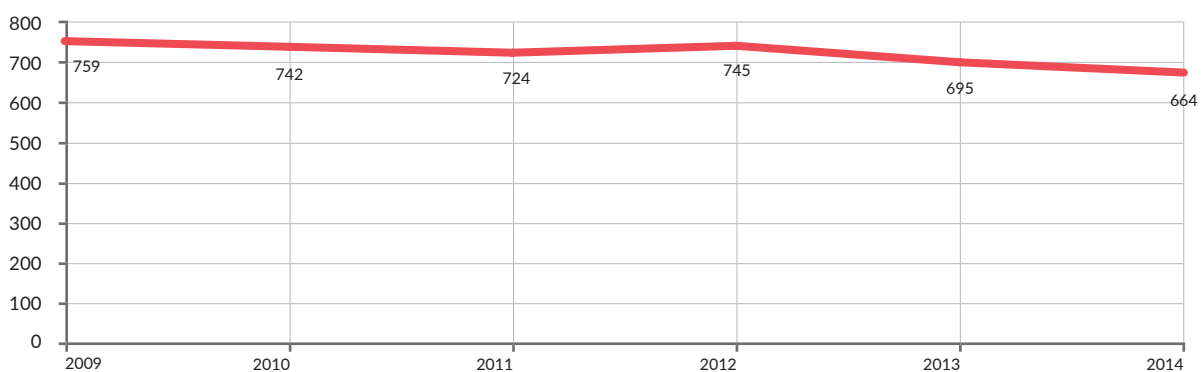
Dziewczyna, 14 lat
Z telefonów i maili do Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
116 111

Wybrane aspekty zaniedbania dzieci mierzono także w Ogólnopolskiej diagnozie problemu przemocy wobec dzieci przeprowadzonej przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę (dawniej Fundacja Dzieci Niczyje) w 2012 r. Dzieci pytano, czy zanim ukończyły 12 lat zdarzało im się, że nie miały czystych ubrań do szkoły oraz że nie opiekowano się nimi, gdy były chore. W jednym i drugim przypadku twierdząco odpowiedziało po 3% ankietowanych dzieci (Wójcik, 2013). Wydaje się to spójne z wynikami przedstawionego wcześniej badania Eurostatu i wskazuje, że w Polsce skrajne zaniedbanie (brak ubrań, zabawek, odpowiedniego wyżywienia, podstawowej opieki) może dotyczyć do 3% dzieci.

Jeśli chodzi o kwestię niedożywienia dzieci, temat ten wywoływał w ostatnich latach w Polsce dużo kontrowersji. W 2013 r. Polska Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś”, zajmująca się między innymi dożywianiem dzieci, opublikowała wyniki badań ilościowych, w których respondentami byli nauczyciele szkół podstawowych oraz pracownicy socjalni. Byli oni proszeni o oszacowanie odsetka dzieci z klas I–III dotkniętego, ich zdaniem, problemem niedożywienia. Nauczyciele oszacowali ten odsetek średnio na

7,8%, a pracownicy socjalni na 8,0% (PFPD „Maciuś”, 2013a, 2013b). Fundacja dość szeroko zinterpretowała te dane, pisząc, że „w opinii nauczycieli, pracowników szkoły i pracowników ośrodków pomocy społecznej prawie, co dziesiąte dziecko w Polsce jest niedożywione. Oznacza to, że około 800 000 dzieci w naszym kraju cierpi głód” (PFPD „Maciuś”, 2013a, s. 3), co wywołało zarówno krytykę rzetelności badań, jak i reakcje w postaci negowania problemu głodnych dzieci w Polsce. Postawę taką zaprezentował w wywiadzie telewizyjnym w 2013 r. m.in. poseł PO Stefan Niesiołowski, twierdząc, że „Myśmy [jako dzieci] wyjedli cały szczaw z nasypu i wszystkie śliwki ulęgałki, mirabelki jedliśmy. Dzisiaj te wszystkie gruszki, śliwki leżą i nikt tego nie zbiera [...] szczawiu nikt nie zjada.” Zbliżone wyniki przy zastosowaniu podobnej metodologii otrzymała jednak agencja Millward Brown w badaniach realizowanych dla Banków Żywności i Danone w 2013 r. Także tam ankietowani nauczyciele wskazali, że problem niedożywienia może dotyczyć średnio 7,4% uczniów klas I–VI. Mimo wszystko eksperci wskazują, że problem niedożywienia dzieci w Polsce nie został dotąd dostatecznie przebadany (GRAPE, 2015).

Wykres 9. Liczba dzieci, które otrzymały świadczenie w postaci posiłku, w latach 2010–2015 (w tys.)



Źródło: MPiPS (2011c, 2012c, 2013c, 2014c, 2015c), MRPiPS (2016c).

Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej udostępnia też dane dotyczące skali dożywiania w szkołach. Liczbę dzieci dożywianych w ramach programu prezentuje wykres nr 9. Podobnie jak w przypadku statystyk dotyczących świadczeń rodzinnych liczba dzieci objętych pomocą spada rokrocznie, co można wiązać zarówno ze

zmniejszaniem się liczby dzieci w ogóle i poprawą ich sytuacji materialnej, jak i rzadką waloryzacją progów dochodowych uprawniających do takiej pomocy. Mimo to skala dożywiania dzieci przez państwo jest ciągle bardzo duża i obejmuje ponad 600 tys. dzieci rocznie. Jak jednak wskazuje przygotowany w 2015 r. przez Group for Research in

APplied Economics raport, pomoc ta w dużej mierze jest realizowana w sposób pozbawiony kontroli i ewaluacji. Przede wszystkim kryteria uprawniające do pomocy oceniono jako nadmiernie sztywne i nie zawsze przestrzegane. Ponadto brakuje kontroli przyznawanych posiłków (ich jakości i wartości odżywczych) – czasami nie są to nawet posiłki gorące. W programy dożywiania angażują się organizacje pozarządowe, ale gdyby środki z programu państwowego (ponad 300 mln zł rocznie) były efektywniej wykorzystywane, być może nie byłyby to potrzebne (GRAPE, 2015).

Dokładnymi danymi dysponujemy w odniesieniu do warunków mieszkaniowych, w jakich żyją Polacy, w tym dzieci. Podstawowym wskaźnikiem stosowanym w statystykach Eurostatu do określenia skali problemów mieszkaniowych jest tzw. wskaźnik przeludnienia mieszkaniowego (*overcrowding rate*). Mówi on o tym, jaki odsetek populacji żyje w warunkach, które nie spełniają następujących standardów:

- 1 pokój ogólnego użytku na mieszkanie oraz
- 1 pokój dla małżeństwa/pary,
- 1 pokój dla dwojga dzieci³,
- 1 pokój dla każdej kolejnej osoby dorosłej.

Wyniki dla państw Unii Europejskiej w roku 2015 przedstawia wykres nr 10. Jak widać, Polska znajduje się pod tym względem znacznie poniżej średniej unijnej. Ogółem w mieszkaniach niespełniających powyższych standardów żyje ponad 43% Polaków i niemal 57% dzieci. Gorsze wyniki uzyskano jedynie w czterech państwach Unii (Rumunii, Węgrzech, Bułgarii i Łotwie). Polska prezentuje się tu dużo gorzej niż w zestawieniach dotyczących ubóstwa monetarnego i deprivacji materialnej. Ponad połowa polskich dzieci żyje w warunkach niedostatecznej powierzchni mieszkaniowej (Eurostat, 2016g). Także dane GUS potwierdzają, że powierzchnia mieszkaniowa na osobę spada tym bardziej, im więcej dzieci znajduje się w gospodarstwie domowym. W 2011 r. średnio wypadało w Polsce 26,5 m² na osobę. Dla par z jednym dzieckiem było to 24,1 m² na osobę, dla par z dwojgiem dzieci – 21,3 m², a dla par z trojgiem i więcej dzieci – 17,7 m² (GUS, 2013).

Ponadto w badaniach Eurostatu mierzone są dodatkowe wskaźniki związane z tzw. deprivacją mieszkaniową, czyli różnymi mankamentami związanymi z miejscem zamieszkania. Wiemy stąd, że w 2015 r. 12,7% polskich dzieci (a 11,9% ogółu Polaków) żyło w mieszkaniach z przeciekającym dachem lub zawilgoconych, 2,2% (3,3% ogółu) – w mieszkaniach bez wanny lub prysznicza, a 1,9% dzieci (2,7% ogółu) – bez toalety w mieszkaniu lub domu.

3 Jeden pokój dla dwojga dzieci jest liczony dla dzieci do 12 r.ż. Od 12 do 17 r.ż. wytyczne mówią o jednym pokoju na dwoje dzieci tej samej płci (np. jeden pokój dla dwóch nastoletnich siostr) i o osobnych pokojach dla dzieci różnej płci.

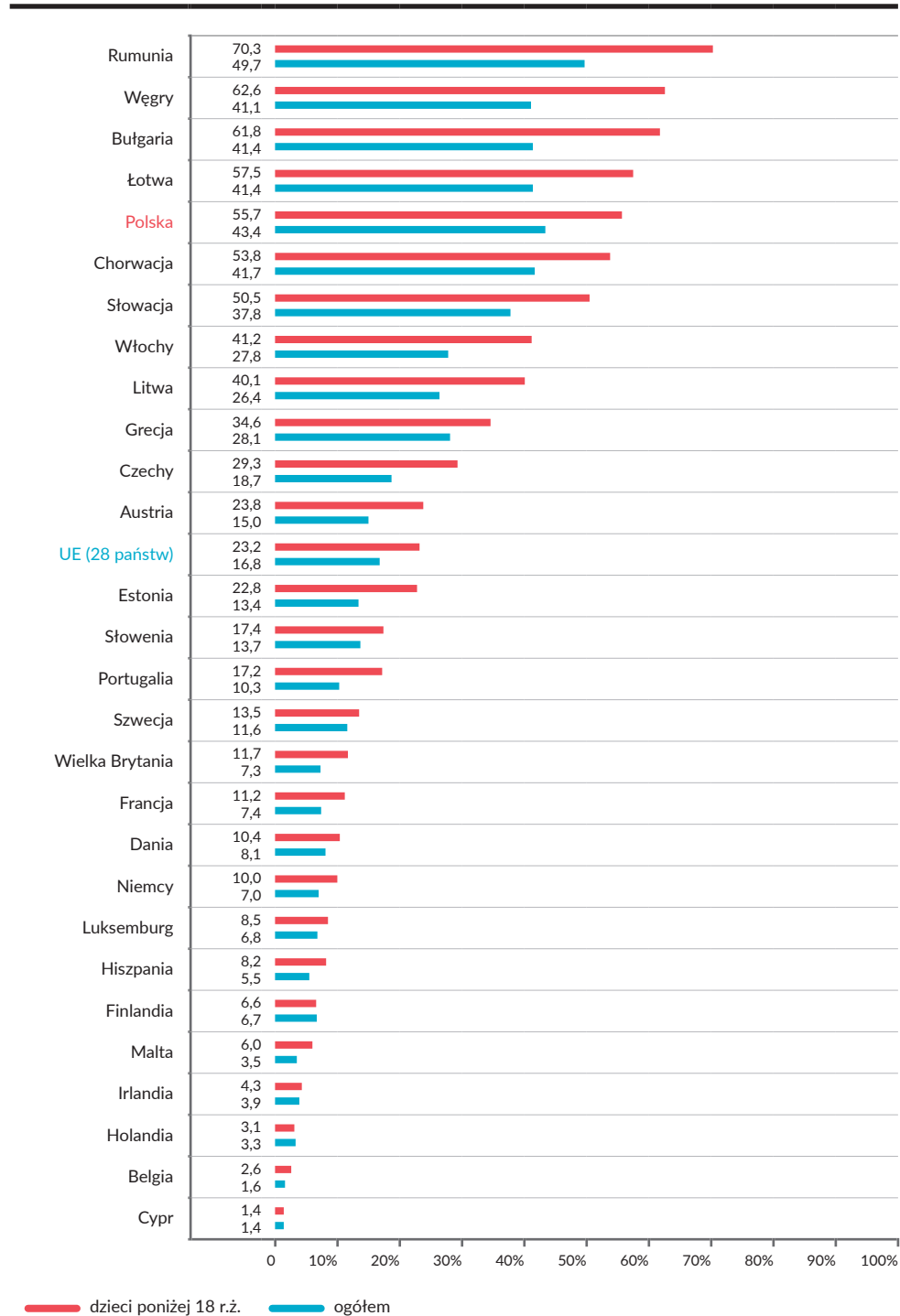
”

Chodzi o to, że mam dużą rodzinę i jest bardzo trudno. Mam troje rodzeństwa, mieszka z nami chory dziadek i wujek. Tata siedzi cały czas w domu, miał wypadek i nie może chodzić do pracy. Pracuje tylko mama, ale zarabia mało. Mieszkamy w dwupokojowym mieszkaniu i nie mam swojego miejsca. Tak chciałbym mieć swój kąt i chociaż chwilę spokoju. Wiem, że mi nie pomożecie i nikt nam nie pomoże.

Chłopak, 13 lat

*Z telefonów i maili do Telefonu
Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
116 111*

Wykres 10. Zasięg przeludnienia mieszkaniowego w państwach Unii Europejskiej w odniesieniu do ogółu populacji oraz do dzieci poniżej 18 r.ż. w 2015 r., %

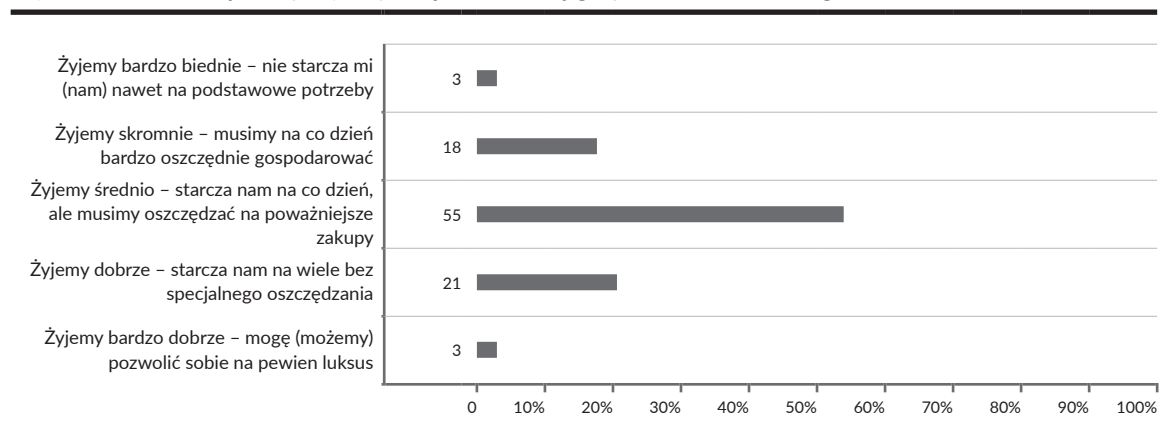


Źródło: Eurostat (2016g).

Subiektywne poczucie ubóstwa

Oprócz analizy danych statystycznych dotyczących ubóstwa istotne dla zrozumienia problemu są badania dotyczące samooceny własnej sytuacji materialnej. W 2016 r. rozkład ocen dokonywanych w pięciostopniowej skali był niemal symetryczny (wyk. 11). Ponad połowa Polaków (55%) zadeklarowała, że żyje na średnim poziomie, 21% oceniło swoją sytuację jako dobrą, 18% – jako skromną, a 3% respondentów oceniło swoją sytuację jako bardzo dobrą i dokładnie tyle samo jako bardzo biedną. Te ostatnie wyniki wydają się nie przystawać do tego, że poniżej granicy ubóstwa absolutnego żyje ponad 6% Polaków. Możliwe jednak, że część osób w bardzo złej sytuacji materialnej wstydzi się przyznać do tego nawet w anonimowych badaniach ankietowych.

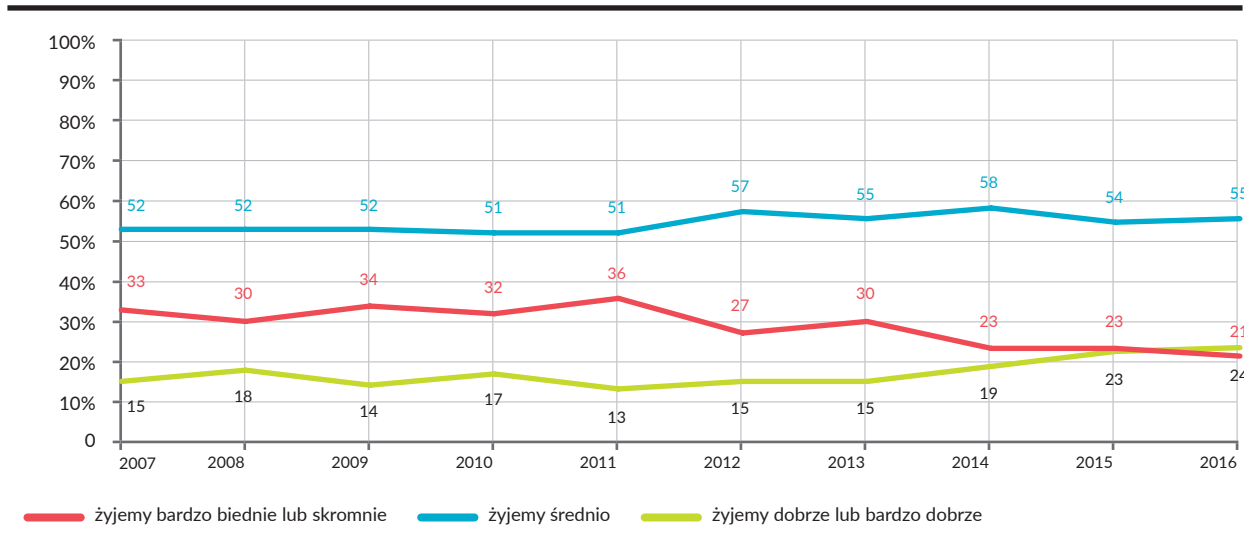
Wykres 11. Deklaracje dotyczące sytuacji materialnej gospodarstwa domowego w Polsce w 2016 r., %



Źródło: CBOS (2016).

Jeśli chodzi o zmiany w czasie, w ostatnich 10 latach nie zmienił się znacząco odsetek Polaków opisujący swoją sytuację materialną jako średnią. Na przestrzeni dekady wzrosła natomiast liczba tych, którzy oceniają swój status materialny dobrze lub bardzo dobrze, a spadła tych, którzy uważają, że żyją biednie lub skromnie (wyk. 12). W 2016 r. pierwszy raz w historii badań tej kwestii przez CBOS (od 1993 r.) grupa *biednych* była mniejsza niż *bogaty*ch. Jest to spójne z omawianymi wcześniej danymi dotyczącymi ubóstwa, szczególnie w ujęciu relatywnym, które także spadło w tym okresie (spadek ten jest wyraźniejszy po roku 2011, co jest odzwierciedlone w danych zarówno o obiektywnej sytuacji dochodowej, jak i subiektywnej ocenie własnej zażyłości). Jednocześnie te same badania pokazują, że aż 29% Polaków ciągle obawia się biedy (CBOS, 2016).

Wykres 12. Deklaracje dotyczące sytuacji materialnej gospodarstwa domowego w Polsce w latach 2007–2016, %



Źródło: CBOS (2016).

Społeczne postrzeganie ubóstwa

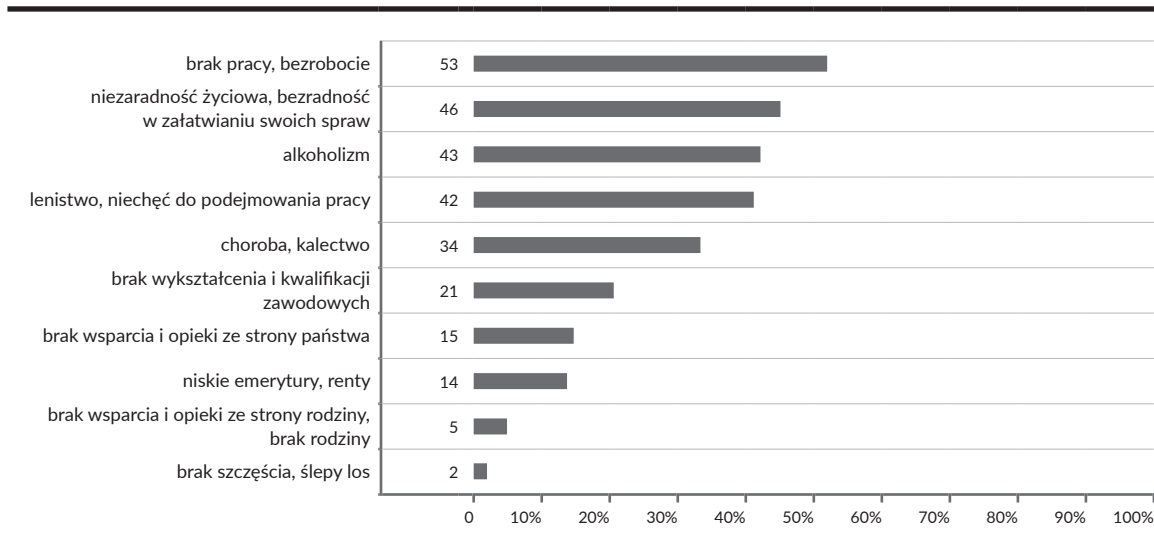
Oprócz samooceny własnej sytuacji materialnej bardzo istotne są dane na temat postrzegania ludzi ubogich przez ogół społeczeństwa. Kwestię tę zbadał CBOS (2012) w ramach innego projektu badawczego. Generalnie można powiedzieć, że Polacy postrzegają problem ubóstwa jako głębszy, niż wynikałoby to ze statystyk dochodów. Pytani o szacunek, ilu jest w naszym kraju ludzi biednych, Polacy oceniali średnio ten odsetek na 30%. Aż 75% respondentów twierdziło, że problem biedy w najbliższych latach się pogłębi.

Z kolei poglądy Polaków na temat przyczyn ubóstwa przedstawia wykres 13. Bardzo istotne jest zwrócenie uwagi na to, jak wysokie pozycje w tym sondażu uzyskały wskazania na czynniki związane z charakterem czy chęciami ubogich: *niezaradność życiowa* i *lenistwo* w porównaniu z czynnikami losowymi, takimi jak: *choroba*, „ślepy los” czy *brak wsparcia ze strony rodziny*. Co istotne, w porównaniu z wcześniejszymi latami wzrósł odsetek respondentów wskazujących na *niezaradność* lub *lenistwo* jako przyczyny biedy. Jest to zjawisko niepokojące, ponieważ obrazuje społeczne przierzucanie winy za biedę na samych ubogich i wzmacnianie się koncepcji ubóstwa zawnionego. Może

to być szczególnie krzywdzące w odniesieniu do dzieci żyjących w ubogich rodzinach, które nie mając wpływu na swoją sytuację materialną i cierpiąc różnego rodzaju niedostatki, dodatkowo mogą spotkać się ze społecznym ostracyzmem jako dzieci rodziców „niezaradnych” lub „leniwych” (CBOS, 2012).

Tymczasem, jak pokazuje choćby najnowszy raport Stowarzyszenia WIOSNA (2016), gdy badamy losy poszczególnych rodzin dotkniętych ubóstwem, bardzo często przyczynami są nieszczęśliwe zdarzenia losowe, choroby, niepełnosprawność w rodzinie bądź brak możliwości podjęcia pracy. Wydaje się, że te przyczyny są przez społeczeństwo niedoceniane, a wraz z poprawą ogólnej sytuacji materialnej większości społeczeństwa maleje empatia w stosunku do ludzi biednych.

Wykres 13. Czynniki decydujące o tym, że ludzie nie mogą wydostać się z biedy w opinii społecznej Polaków w 2012 r., %



Źródło: CBOS (2012).

Konsekwencje ubóstwa dla dzieci

Ubóstwo dzieci jest zagadnieniem szczególnym z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, jak pokazują przytoczone wyżej dane, dzieci są w Polsce grupą relatywnie najbardziej dotkniętą ubóstwem. Po drugie, dzieciństwo jest kluczowym okresem w rozwoju człowieka, a co za tym idzie niedobór zasobów w tej fazie życia może mieć szczególnie poważne skutki dla dalszego rozwoju człowieka. Po trzecie, jak słusznie zauważa badaczka zagadnienia Warzywoda-Kruszyńska (2008), dzieci nie są zazwyczaj prawdziwymi adresatami państwowych działań zwalczających biedę, gdyż te sprowadzają się przeważnie do transferów pieniężnych bądź programów aktywizacji zawodowej.

Najbardziej oczywistym i bezpośrednim skutkiem ubóstwa dzieci jest zagrożenie dla ich zdrowia wynikające z niedożywienia, złych warunków mieszkaniowych i niedostatecznej higieny, a także braku odpowiednich ubrań. W rodzinach dotkniętych ubóstwem dieta jest zazwyczaj bardzo uboga i niezbilansowana, dzieci nie dostają do szkoły śniadania ani nie stać ich na wykupienie obiadów w szkołach. Niedożywienie, oprócz skutków zdrowotnych, powoduje gorsze wyniki w nauce, gdyż badania wykazują,

że utrudnia ono koncentrację i uniemożliwia efektywną naukę (Tarkowska, 2011).

Obok negatywnych skutków dla zdrowia i rozwoju fizycznego dziecka bieda niesie też poważne zagrożenia dla jego prawidłowej socjalizacji. Wbrew pozorom rodzice w rodzinach dotkniętych ubóstwem, często bezrobotni, nie poświęcają więcej czasu na wychowanie dzieci. Dodatkowo dzieci w rodzinach ubogich często są obciążone większą ilością obowiązków domowych niż ich rówieśnicy. W tym kontekście mówi się np. o najstarszej córce, która w ubogich rodzinach wielodzietnych przejmuje dużą część obowiązków matki (Tarkowska, 2011). Często jest także zjawisko pracy dzieci. Praca sezonowa dzieci w rolnictwie (w soboty i wakacje) jest cechą charakterystyczną biedy wiejskiej. Bieda może także prowadzić do poszukiwania przez dzieci nielegalnych źródeł zarobkowania. Należy tu wymienić przede wszystkim drobne kradzieże, prostytucję i żebractwo.

Badacze zagadnienia często skupiają się na momencie biograficznym zetknięcia dzieci ubogich z systemem edukacyjnym. Jest to zazwyczaj ich „start w życie społeczne” (Lustig, 1998), gdyż posyłanie dzieci do żłobków i przedszkoli jest w rodzinach ubogich niezwykle rzadkie. Już na

samym początku dziecko bywa odrzucane przez rówieśników z powodu nieodpowiedniego stroju, braku przyborów szkolnych, zabawek i akcesoriów, gorszej higieny, braku śniadań i obiadów. Jeśli nie otrzymuje pomocy rodziców i nie ma warunków do odrabiania lekcji, często już na wstępie dostaje gorsze oceny i nie wykazuje postępów szkolnych, co z kolei pociąga za sobą niechęć nauczycieli. W wyniku tego podwójnego odrzucenia dziecko szybko odwraca się od szkoły, opuszcza zajęcia, powtarza klasy i w konsekwencji zdarza się, że całkowicie wypada z systemu edukacji. Ten zamknięty krąg prowadzi do replikacji braku wykształcenia w kolejnym pokoleniu, co w oczywisty sposób przekłada się na trudności w znalezieniu pracy i wyjściu z ubóstwa.

Wykluczenie z grona rówieśników jest bardzo znaczącym skutkiem ubóstwa i ma duży wpływ na kwestię ewentualnego wychodzenia z biedy. Rodziny ubogie nierzadko doznają syndromu zamknięcia się w sobie – nie mając środków na uczestnictwo w życiu społecznym, zrywają kontakty ze znajomymi i zamykają się kręgu rodzinnym. Ten wzór jest przejmowany przez dzieci, które dodatkowo borykają się z ciągłym poczuciem wstydu wobec rówieśników z bogatszych rodzin. W efekcie zdarza się, że dzieci nie chcą uczestniczyć w dodatkowych zajęciach, wycieczkach czy koloniach, nawet jeśli są one finansowane przez pomoc społeczną czy organizacje charytatywne. Wśród dzieci pochodzących z rodzin ubogich częściej notuje się też przypadki samobójstw (Lustig, 1998).

Wobec wszystkich tych problemów, powstaje główne pytanie: jak przerwać międzypokoleniową transmisję biedy? Problem jest złożony. Na szanse wyjścia z ubóstwa wpływają takie zmienne niezależne, jak: otoczenie przestrzenne (mniejsze szanse w tzw. enklawach biedy) i głębokość biedy (to, ile brakuje do odpowiedniego poziomu dochodów). Same monetarne świadczenia pomocowe, oprócz oczywistych korzyści, niosą ze sobą skutki negatywne, głównie w postaci uzależnienia od pomocy instytucjonalnej. Wszelkie dostępne dane pokazują, że najbardziej zagrożone biedą są rodziny wielodzietne. W tym kontekście wprowadzenie w 2016 r. programu 500+ może w przyszłości przyczynić się do redukcji biedy w takich

rodzinach i znaczącego spadku zasięgu biedy wśród dzieci w skali całego kraju.

Polska jest jednym z nielicznych krajów, które odnotowały, mimo kryzysu z lat 2008–2011, znaczący postęp w dziedzinie ograniczania ubóstwa. Zasięg biedy wśród dzieci zmniejszył się bardziej niż wśród dorosłych. Mimo to Polska jest krajem, w którym bieda i deprivacja materialna oraz mieszkaniowa wśród dzieci jest nadal rozposzechniona. Tymczasem, jak wskazuje choćby Zalecenie Komisji Europejskiej z 2013 r. „Inwestowanie w dzieci: przerwanie cyklu marginalizacji” (2013/112/UE), zapobieganie dziedziczeniu biedy jest nie tylko podstawowym obowiązkiem wszystkich państw wynikającym z poszanowania godności ludzkiej i praw człowieka. Jest to także inwestycja, która w dłuższej perspektywie przynosi korzyści dla całego społeczeństwa.

E-mail autora: szymon.wojcik@fdds.pl.

Bibliografia

- CBOS (2012). *Polacy o skali ubóstwa w kraju, BS/51/2012*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS (2016). *Sytuacja materialna Polaków, NR 64/2016*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Eurostat (2016a). *Glossary: At-risk-of-poverty Rate, Statistics Explained*. Pobrane z: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statisticsexplained/>.
- Eurostat (2016b). *Gini coefficient of equivalised disposable income – EU-SILC survey*.
- Eurostat (2016c). *Glossary: Material deprivation, Statistics Explained*, Pobrane z: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statisticsexplained/>.
- Eurostat (2016d). *At-risk-of-poverty rate by poverty threshold, age and sex – EU-SILC survey [ilc_li02]*.
- Eurostat (2016e). *Severe material deprivation rate by age and sex – EU-SILC survey [ilc_mddd11]*.
- Eurostat (2016f). *Module on Material Deprivation – EU-SILC 2014 survey*.
- Eurostat (2016g). *Overcrowding rate by age, sex and poverty status – total population – EU-SILC survey [ilc_lvho05a]*.
- GRAPE (2015). *System który nie działa. Analiza realizacji programu dożywiania dzieci w Polsce*. Group for Research in APPLIED Economics.
- GUS (2014). *Warunki życia rodzin w Polsce*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2015). *Ubóstwo w Polsce w latach 2013 i 2014*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2016a). *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2016b). *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w latach 2012–2015 – podstawowe dane*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Inchauste, G., Corral Rodas, P., Goraus, K. (2016). *Skutki dystrybucyjne programu Rodzina 500 Plus*. World Bank. Poverty and Equity Global Practice Group.
- Infor (2016). *Skuteczniejsze egzekwowanie alimentów*. Pobrane z: <http://www.infor.pl/prawo/alimenty/egzekucja-alimentow/746747,2,Skuteczniejsze-egzekwowanie-alimentow.html>.
- IPISS (2016a). *Informacja o wysokości minimum egzystencji w 2015 r.* Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- IPISS (2016b). *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r.* Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Lustig, J. (1998). *Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci*. W: P. Dobrowolski, I. Mądry (red.), *Ubodzy i bezdomni*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- MRPiPS (2016a). *Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych w 2015 r.* Warszawa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- MRPiPS (2016b). *Informacja o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w 2015 r.* Warszawa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- MRPiPS (2016c). *Sprawozdanie MPiPS-03-R za 2015 r.*
- Muszyński, K., Sobociński, M. (2016). *Uwagi do projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (dalej „program Rodzina 500+”)*. Warszawa: Fundacja Kaleckiego.
- PFDM „Maciuś” (2013a). *Głód i niedożywienie dzieci w Polsce*. Polska Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś”.

- PFDM „Maciuś” (2013b). Postrzeganie problemu niedożywienia dzieci w Polsce przez pracowników szkół i ośrodków pomocy społecznej. Raport z badania ilościowego. Dom Badawczy Maison dla Polskiej Fundacji Pomocy Dzieciom „Maciuś”.
- Stowarzyszenie WIOSNA (2016). Raport o biedzie w Polsce. Szlachetna Paczka.
- Szarfenberg, R. (2016). *Przewidywane skutki społeczne 500+: ubóstwo i rynek pracy*. Warszawa: Zgromadzenie Ogólne Polskiego Komitetu Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (EAPN Polska).
- Tarkowska, E. (2011). Ubóstwo dzieci w Polsce, W: R. Szarfenberg (red.), *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Poverty Network*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Warzywoda-Kruszyńska, W. (2008). Dzieci żyjące w biedzie – dzieci krzywdzone. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2(23), 26–37.
- Wójcik, S. (2013). Przemoc w rodzinie, zaniedbanie, wiktyimizacja pośrednia. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 12(3), 40–62.

Ubóstwo dzieci w Polsce

Artykuł przedstawia dane dotyczące skali i specyfiki ubóstwa dzieci w Polsce. Na wstępie podano podstawowe definicje i wskaźniki służące do pomiaru ubóstwa. Następnie przedstawiono zasięg ubóstwa wśród dzieci w Polsce, z uwzględnieniem zmian w czasie i porównania z innymi krajami Unii Europejskiej. Zaprezentowano też dane dotyczące zasiłków rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego oraz prognozy dotyczące wpływu programu Rodzina 500+ na sytuację finansową rodzin z dziećmi. Obok ubóstwa monetarnego skupiono się także na kwestiach deprivacji materialnej – dostępu dzieci do zasobów niezbędnych do ich prawidłowego funkcjonowania biologicznego i społecznego. W szczególności omówiono kwestie niedożywienia i niedostatecznych warunków mieszkaniowych. Na koniec poruszono także zagadnienia społecznego postrzegania ubóstwa oraz konsekwencji ubóstwa dla dzieci.

Słowa kluczowe

ubóstwo, zaniedbanie, niedożywienie

Child Poverty in Poland

The article presents data on the scale and characteristics of child poverty in Poland. As an introduction common definitions and indicators measuring poverty are explained. The paper then presents the scope and scale of poverty among children in Poland, taking into account changes in time and comparison with other countries of the European Union. The article also presents data on family allowances, benefits from the Alimony Fund and forecasts of the impact of the programme Family 500+ on the financial situation of families with children. In addition to monetary poverty, the article also focuses on the issues of material deprivation – children's access to the resources necessary for the proper functioning on the biological and social level. In particular, issues of malnutrition and inadequate housing conditions are discussed. As a conclusion the topics of social perception of poverty and the consequences of poverty for children were raised.

Keywords

child poverty, neglect, malnutrition

Cytowanie:

Wójcik, S. (2017). Ubóstwo dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 16(1).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.